

Jestem wartościowym człowiekiem

/słowa jednego
z wychowanków Lasek/



„Do Lasek przyjechałem jako mały chłopiec. Laski ofiarowały mi szczęśliwe dzieciństwo, które dziś wspominam z sentymentem, rozbudziły moją fascynację literaturą i przyrodą, pozwoliły ukształtować własny światopogląd, zaspokoić ciekawość świata, zdobyć zawód i wykształcenie. Przebywanie tutaj w znacznej mierze

zadecydowało o tym, jakim człowiekiem jestem, i dało mi możliwości samorealizacji mimo braku wzroku. Laski dały mi to, co najważniejsze - świadomość, że jestem wartościowym człowiekiem, i przekonanie, że cały czas powinienem dbać o swój rozwój - i to w pełnym znaczeniu tego słowa”

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi

Laski, ul. Brzozowa 75

05-080 Izabelin

tel. (022) 752 30 00

fax (022) 752 30 09

NIP 527-020-99-13

KRS 0000054086

<http://www.laski.edu.pl>



projekt: Marcin Strzenbosz
zdjęcia: Robert Wójcik



Dziękujemy za dary wpłacone do:
mBank S.A.
ul. Królewska 14, Warszawa
02 1140 1010 0000 4399 5800 1002

Laski

Inne życie /słowa jednej z wychowanek Lasek/

Człowiek tracący wzrok wkracza w zupełnie inną rzeczywistość, w świat przerażająco obcy i całkowicie niedostępny. Wszystkiego musi uczyć się od początku, jak dziecko. Pobyt w Laskach oznaczał dla mnie powrót do normalnego życia. Nauczyłam się tu wszystkiego, co potrzebne jest osobie niewidomej do sprawnego funkcjonowania w świecie widzących - samodzielnego poruszania się po nieznanych miejscach, przygotowywania posiłków, utrzymywania porządku wokół siebie, a nawet opieki nad małym dzieckiem.

Odkryłam swoje zainteresowania humanistyczne i poznałam język angielski, dzięki czemu mogłam podjąć później studia wyższe na KUL-u. Przede wszystkim jednak w pełni zaakceptowałam moją nową sytuację. Zrozumiałam, że ślepotą nie jest barierą nie do pokonania.

Dzieło Lasek

Dla założycielki Lasek, ociemniałej w młodości hrabianki Róży Czackiej, utrata wzroku okazała się życiowym wyzwaniem. W 1911 roku powołała do życia Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, 10 lat później - już jako przełożona Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża - założyła Zakład dla Niewidomych w Laskach.

Osobowość Matki Czackiej i innych „ludzi Lasek” wytworzyła szczególną atmosferę miłości obejmującą każdego wychowanka. Ta atmosfera okazała się trwała i pozwala niewidomym dzieciom także dziś wzrastać w poczuciu własnej wartości i otwarcia na innych ludzi. Współpraca sióstr zakonnych z nauczycielami, wolontariuszami i przyjaciółmi Lasek tworzy środowisko, do którego ociemniałe dzieci już jako dorośli chcą wracać jak do drugiego domu rodzinnego.

Wychowanie do niezależności

Dzieci niewidome objęte są programem wszechstronnej pomocy już od najwcześniejszych miesięcy życia w „Dziale Wczesnej Interwencji”.

Najmłodsi podopieczni Lasek uczą się niezależności w przedszkolu, samodzielnie się myją, ubierają, jedzą, poznają świat i innych ludzi. Wspólnie bawiąc się i ćwicząc, odkrywają swoją obecność wśród innych.

Na starsze dzieci czekają: szkoła podstawowa według powszechnego programu szkolnego ucząca przede wszystkim alfabetu brajla, a także języków obcych i obsługi komputerów; następnie gimnazjum; zasadnicza szkoła zawodowa; technikum masażu i liceum przygotowujące do matury i podjęcia wyższych studiów oraz szkoła muzyczna I stopnia.

Dzieci z lekkim upośledzeniem umysłowym uczą się w szkołach o programach dostosowanych do ich możliwości.

